

Rozważania księdza Jacka...

W domu pewnego małżeństwa miał miejsce napad rabunkowy. Złodziei było dwóch. Przez domofon przedstawili się, jako monterzy z gazowni. Kobiętę związali sznurem i posadzili w fotelu. Mężczyznę postawili w nakreślonym kredą na kuchennej terakocie kręgu.

- Jeżeli się stąd ruszysz, pożałujesz – zagrozili gospodarzowi. Na oczach właścicieli spakowali do worków ekspres do kawy i robot kuchenny. Potem zaczęli buszować po mieszkaniu, znosząc telefony, laptop, torebkę, portfel, dwa zegarki, kasetkę z biżuterią i jeszcze par innych drobiazgów.

- Żadnych krzyków! Nie wolno wam się ruszyć z miejsca jeszcze przez dwie minuty. Inaczej wrócimy i będzie po was – zagrozili wychodząc.

- Dlaczego nic nie zrobiłeś? - oburzyła się żona, kiedy złodzieje wyszli. - Ty tchórze!

- Tylko nie tchórze! Tylko nie tchórze! - obruszył się mąż. - Za każdym razem, kiedy nie patrzyli na mnie, wyciągałem nogę poza linię koła...

Co do odwagi mylimy się, utożsamiając ją z brakiem strachu. Strach jest odczuciem normalnym, właściwym, wpisującym się w nurt instynktu samozachowawczego. Strach jest niezbędny do zachowania życia i ogólnego dobrostanu. Brak strachu jest objawem szaleństwa. Wszyscy normalni i zdrowi ludzie odczuwają strach. Odwaga, natomiast, jest umiejętnością pokonania strachu, sztuką działania wbrew i na przekór strachowi. Odważny żołnierz, to nie ten, który się nie boi. Odważny żołnierz to taki, który szczękając zębami ze strachu podrywa się do ataku i prze naprzód. Dobrze – ktoś powie. - Ale skąd czerpać odwagę?

Myślę, że swoje źródła odwaga ma w dwóch założeniach. Pierwszym jest zaufanie. Jak żołnierzowi odwagi dodaje przekonanie, że walczy w słusznej sprawie – odpierając atak nieprzyjaciela czy broniąc o zachowanie albo odzyskanie wolności ojczyzny - tak człowiekowi wiary konieczne jest przekonanie o słuszności naśladowania Chrystusa, owocności podjętego w ten sposób trudu – przekonanie, że naśladowanie Chrystusa ma sens, a droga, którą On idzie jest tą właściwą.

Drugim warunkiem niezbędnym odwagi jest przykład. Prawdziwy dowódca prowadzi żołnierzy do ataku, woła „za mną!”. Nie popycha, nie przymusza, ale pociąga własnym przykładem.

W przypadku naśladowania Jezusa wzorem w odważnym jego podjęciu są dla nas święci – uczniowie Mistrza. A w jego szkole, jako pierwsza Uczennica, w pierwszej ławce siedzi Maryja – Ta, która miała odwagę powiedzieć Bogu „tak”.



MATERIAŁY FORMACYJNE
DLA WSPÓLNOT
RYCERSTWA NIEPOKALANEJ



MAJ 2020

CHARYZMAT KOLBIAŃSKI DROGĄ DO ŚWIĘTOŚCI

Intencja modlitewna na maj:

Aby przykład Maryi pomógł nam z odwagą iść za Chrystusem

Pismo Święte:

Mk , 3, 31-35

Tymczasem nadeszła Jego Matka i bracia i stojąc na dworze, posłali po Niego, aby Go przywołać. Właśnie tłum ludzi siedział wokół Niego, gdy Mu powiedzieli: «Oto Twoja Matka i bracia na dworze pytają się o Ciebie». Odpowiedział im: «Któż jest moją matką i którzy są braćmi?» I spoglądając na siedzących dokoła Niego rzekł: «Oto moja matka i moi bracia. Bo kto pełni wolę Bożą, ten Mi jest bratem, siostrą i matką».

Nauczanie Kościoła

Ojciec Święty Benedykt XVI, fragment rozważania przed modlitwą „Anioł Pański”, 8 grudnia 2012 r.

[...] Maryja jest Niepokalana ze względu na bezinteresowny dar łaski Bożej, na którą Ona w pełni się otworzyła i z nią współpracowała. W tym znaczeniu jest Ona «błogosławiona», gdyż «uwierzyła» (Łk 1, 45), ponieważ mocna była Jej wiara w Boga. [...] Maryja wysłuchiwała Słowa Bożego, przyjęła je i na nie odpowiedziała, wypowiedziała to «tak», które pozwoliło mu stać się ciałem i przyjść, aby zamieszkać wśród nas. W Maryi ludzkość i historia otwierają się rzeczywiście na Boga, przyjmują Jego łaskę, są gotowe pełnić Jego wolę. Maryja jest prawdziwym wyrazem łaski. [...] Niepokalana pokazuje, że łaska jest w stanie wzbudzić odpowiedź, że wierność Boga potrafi zrodzić wiarę prawdziwą i dobrą. [...] Biermy przykład z Matki Bożej, aby również w nas łaska Pana znalazła odpowiedź w prawdziwej i owocnej wierze.

Z Pism św. Maksymiliana

Fragment konferencji o. Maksymiliana Kolbego pt. „I my mamy zmartwychwstać” [66], Konferencje świętego Maksymiliana Marii Kolbego, Niepokalanów 2015.

„Chrystus zmartwychwstan jest, nam na przykład dan jest”. Mamy zmartwychwstać i z Panem Bogiem wiecznie królować! Mamy zmartwychwstać tu na tym świecie duchowo, odrodzić się, aby było chwalebne przyszłe zmartwychwstanie. [...] Mamy się uformować na wzór Pana Jezusa, abyśmy mogli powiedzieć za św. Pawłem: „Bądźcie naśladowcami moimi, jak i ja Chrystusa” [por. 1 Kor 11,1]. I owszem, najpierw siebie kształtować, abyśmy dając innym, sami nie byli głodni. Co ponadto przelewa się – dawać innym. Gdy rzeźbę obrabia się z kamienia, jakże trzeba uważać, bo najmniejsze niewłaściwe uderzenie dłutem popsuc może całe dzieło. Inaczej jest z formą. Tutaj nie ma obawy, byle forma była dobra. Taką doskonałą formą doskonałości Bożej jest Matka Boża, jak powiadają święci. Dlatego pozwólmy się Jej prowadzić, aby Ona w nas kształtowała Jezusa. Jest to droga pewna i wysoce doskonała. Jak do tego dojść? Modlitwą i ustawiczną modlitwą. Rzeczy nadprzyrodzone nie dadzą się osiągnąć środkami przyrodzonymi; potrzebna jest pomoc nadprzyrodzona. Módlmy się więc do Niepokalanej, jak modlił się Jan Duns Szkot: „Dozwól mi chwalić Cię, Panno Przenajświętsza, i daj mi moc przeciwko nieprzyjaciółom Twoim”.

Wyjaśnienie tekstów

Cała Ewangelia (a w konsekwencji kolejne księgi Nowego Testamentu) jako drogę dla każdego chrześcijanina wskazuje naśladowanie Chrystusa (On sam wielokrotnie powtarza „Pójdź za Mną”). On jest Mistrzem, Przewodnikiem, najdoskonalszym wzorem. Syn Boży jako Syn Człowieczy ukazuje, od Kogo pochodzi nasze życie i do czego zostaliśmy wezwani. To wezwanie każdy z nas usłyszał an chrzcie świętym: **Bądźcie świętymi**, bo Ja jestem święty, Pan, Bóg wasz! (Kpł 19, 2).

Rozważanie

Czy we fragmencie z Ewangelii wg św. Marka Jezus odrzuca Maryję? Jak bardzo można się pomylić, nie czytając z uwagą Bożego Słowa. Jezus w tej perykopie nie tylko nie odrzuca swej Matki, ale jeszcze bardziej odślania głębię Jej macierzyństwa – nie tylko w wymiarze cie-

lesnym. Oto Maryja jest ukazana jako ta, która doskonale „pełni wolę Bożą”. Jednocześnie każdemu z nas Jezus daje możliwość uświadomienia sobie, że na płaszczyźnie wiary możemy być Jego najbliższą rodziną. Skoro więc mamy być jak Matka Jego i bracia, jak Apostołowie – powinniśmy z całych sił naśladować ich całkowite podążanie za Jezusem, ich dążenie, by być jak Mistrz i Nauczyciel.

Najpiękniejszym przykładem takiej życiowej postawy jest właśnie Niepokalana. Maryja całą sobą przyjmuje Bożą łaskę i jest całkowicie otwarta na słuchanie oraz gotowa na pełnienie Jego woli. Zachwycający jest dla nas fakt, że Matka Boża jest nie tylko wzorem, pewnym ideałem, ale jak mówi Ojciec Kolbe „formą”, do której nie tylko my mamy się dopasować (jak glina do form rzeźbiarza) – to Maryja jest tą, która aktywnie wychodzi do swoich dzieci, która podaje rękę i prowadzi, przybliżając do Mistrza i Pana.

Pytania

1. Jakie przykłady pociągają mnie w życiu? Kto jest dla mnie wzorem? Czego uczę się od tych osób? Kto mnie ukształtował?
2. Co oznaczają słowa Jezusa: „Oto moja matka i moi bracia. Bo kto pełni wolę Bożą, ten Mi jest bratem, siostrą i matką”? Czego w kontekście tego fragmentu możemy uczyć się od Maryji?
3. Co oznacza dla mnie zdanie Benedykta XVI: „Niepokalana pokazuje, że łaska jest w stanie wzbudzić odpowiedź, że wierność Boga potrafi zrodzić wiarę prawdziwą i dobrą”?
4. Jak w konkretny sposób mogę odpowiedzieć na wezwanie św. Maksymiliana: „Mamy się uformować na wzór Pana Jezusa, abyśmy mogli powiedzieć za św. Pawłem: ‘Bądźcie naśladowcami moimi, jak i ja Chrystusa’”?
5. Dlaczego św. Maksymilian mówiąc o konieczności formacji Rycerza zaznacza, że mamy dbać o to „abyśmy dając innym, sami nie byli głodni”? Na czym polega ten głód i jakie skutki może on spowodować w naszym życiu?
6. Dlaczego Bóg nie obrabia człowieka „dłutem”, ale raczej podarował nam „formę” w postaci Niepokalanej? W jaki sposób możemy stać się dziełem Bożym za pomocą tej „formy”?
7. Dlaczego św. Maksymilian pokazuje modlitwę jako środek w podążaniu za Jezusem? Jak zatem mamy się modlić?